

Sygn. akt II KK 73/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 kwietnia 2015 r.,  
sprawy **D. G.**  
skazanego z art. 280 § 1 k.k., art. 197 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 24 października 2014 r.,  
zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 24 marca 2014 r.

### **p o s t a n o w i ł**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić skazanego D. G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

D. G. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 24 marca 2014 r., sygn. akt ... 165/13, za popełnienie, we współdziałaniu z innymi osobami, których dotyczyło to samo orzeczenie, trzech przestępstw, a to:

- określonego w art. 280 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności;
- określonego w art. 197 § 2 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności;
- określonego w art. 190 § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzono D. G. karę łączną 6 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego

pozbawienia wolności w sprawie; nadto na podstawie art. 50 k.k. orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Od tego wyroku obrońca oskarżonego wniósł apelację, w której sformułował dwa zarzuty, a mianowicie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz obrazy przepisów postępowania, a to art. 5 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 i w zw. z art. 410 k.p.k.

Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 24 października 2014 r., sygn. akt ... 302/14, po uprzednim rozwiązaniu kary łącznej, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż za przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k. obniżył orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do lat 4, wymierzając nową karę łączną w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności i zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności. W pozostałej części zaskarżony apelacją wyrok został utrzymany w mocy.

Od prawomocnego, kończącego postępowanie w sprawie wyroku sądu odwoławczego, kasację wniósł obrońca skazanego D. G. Zakres zaskarżenia kasacyjnego ograniczył on do tej części wyroku Sądu Apelacyjnego, w której Sąd ten – cyt. „utrzymał w mocy pkt I wyroku sądu I instancji” (chodzi o skazanie za czyn z art. 280 § 1 k.k.), zarzucając w niej temu wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a to – cyt. „art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieustosunkowanie się w sposób spełniający standard procesowy, a w zasadzie całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, do zarzutów i wniosków apelacji obrońcy skazanego odnoszących się do oceny zamiaru D. G., która miała zasadnicze znaczenie dla przyjętej kwalifikacji prawnej czynu skazanemu zarzuconego, a tym samym treści wyroku”. W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego (należy rozumieć, że w zaskarżonej części) i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako bezzasadnej.

Rozpoznając kasację, wniesioną w niniejszej sprawie, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k. *in principio*) oraz kontrolując z urzędu, czy nie zachodzi potrzeba rozpoznania kasacji w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k. *in fine*), Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zastosowanie rozwiązań określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., a zatem wniesiona kasacja została rozpoznana, jak nakazują przepisy prawa, w zakreślonych w niej granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów.

Stopień bezzasadności zgłoszonego w kasacji zarzutu przemawiał zaś za oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia z zastosowaniem trybu określonego w art. 535 § 3 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy nie można przyjąć, iżby sądy naruszyły dyrektywy art. 410 i art. 7 k.p.k. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, iż przyjęte przez sądy założenia dowodowe, nie odpowiadają preferencjom skazanego i jego obrońcy. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Obrońca nie wykazał w skardze kasacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w prawomocnym wyroku dotrzymany.

Już Sąd Okręgowy w bardzo dokładny i rzetelny sposób omówił i ocenił całokształt ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego i dał wiarę przede wszystkim depozycjom obciążającym oskarżonego, które zostały złożone przez świadków T. K. i M. K. przed prokuratorem, w obecności biegłego psychologa w dniu 14 marca 20123 r. Szeroko umotywował przy tym przyjęcie takiego właśnie założenia i wskazał dlaczego dostrzeżone rozbieżności – w porównaniu z

zeznaniami złożonymi w innej dacie – nie mogą wpłynąć na ocenę dokonaną przez sąd. Sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił też, dlaczego w realiach dowodowych niniejszej sprawy nie można przyjąć, iż zamiarem oskarżonych, w tym oskarżonego D. G., objęte było jedynie pobicie pokrzywdzonego T. K. Sąd ten wykazał, iż pobicie stanowiło środek do celu, jakim był zabór w celu przywłaszczenia zarówno pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 20 złotych, jak i – w dalszej fazie zajścia – laptopa stanowiącego własność tego pokrzywdzonego. Było dobrym prawem sądu, przed którym z zachowaniem zasady bezpośredniości przeprowadzono dowody, dokonać takiej właśnie oceny. Charakterystyczne jest to, że w zwykłym środку odwoławczym te akurat zastrzeżenia, które stanowią podstawę zarzutu kasacyjnego, zostały zakwalifikowane przez późniejszego autora kasacji jako zarzut z pkt 3. art. 438 k.p.k., to jest jako błąd w ustaleniach faktycznych. W kasacji zaś, obrońca formułując zarzut rzekomego naruszenia prawa procesowego powraca do polemiki z ustaleniami faktycznymi, które – jego zdaniem – powinny być odmienne i powinny prowadzić do ustalenia, iż skazany nie popełnił przypisanego mu czynu, a jedynie dopuścił się przestępstwa tzw. pobicia. Ponieważ zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, zatem całkowicie instrumentalne nazwanie przez skarżącego wadliwości - która przez niego samego w apelacji zakwestionowana została jako błąd w ustaleniach faktycznych - „naruszeniem prawa procesowego” – nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji. Nie może ono ani zobowiązywać, ani uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania zarzutu „naruszenia prawa” – zasadności ustaleń faktycznych. Autor kasacji najwyraźniej też postanowił zignorować samą istotę postępowania kasacyjnego. W skardze kasacyjnej powielił bowiem ten zarzut, który wysunął już uprzednio w skardze apelacyjnej, tyle tylko, że inaczej go „nazywając”. Jak już wyżej wskazano, działanie D. G., w porozumieniu z innymi osobami, z zamiarem przywłaszczenia mienia pokrzywdzonego, po uprzednim użyciu wobec tego pokrzywdzonego przemocy, było bowiem w apelacji kwestionowane w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wypada w tym kontekście przypomnieć konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji - a przecież Sąd Apelacyjny nie czynił w niniejszej

sprawie własnych, odmiennych od przyjętych przez sąd *a quo*, ustaleń faktycznych - podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym nadzwyczajnym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie można ich więc rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Tak więc jedynym, w istocie rzeczy, zarzutem kasacyjnym w niniejszej sprawie, skierowanym bowiem pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, był zarzut rzekomego naruszenia przez ten sąd przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Zarzut ten jest zaś nie tylko niezasadny, ale wręcz nierzetelny. Zarzuty i wnioski apelacji obrońcy skazanego, odnoszące się do oceny zamiaru D. G., zostały bowiem – przy zachowaniu standardu określonego w art. 457 § 3 k.p.k. – ocenione jako niezasadne. Argumentacja w tej materii została zawarta w tych wszystkich fragmentach uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*, które poświęcone są ustaleniom, iż wszyscy oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, a zatem temu zagadnieniu, iż przy przypisywaniu zamiaru w zakresie czynu zakwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. nie ma znaczenia to, który z nich fizycznie dokonywał zaboru mienia, a który jedynie uczestniczył w stosowaniu przemocy (zob. w szczególności k. 24-25 maszynopisu części motywacyjnej).

Zwalniając skazanego D. G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy miał na względzie jego sytuację materialną.